

Agnieszka GRZECHYNKA (IDZIK) 

Akademia Ignatianum w Krakowie

agnieszka.grzechynka@ignatianum.edu.pl

CI, KTÓRZY ODCHODZĄ Z OMELAS, A CI, KTÓRZY ODWRACAJĄ SIĘ OD KATALONII

DAŻENIA NIEPODLEGŁOŚCIOWE KATALOŃCZYKÓW W KONTEKŚCIE POLITYCZNYCH PRAW CZŁOWIEKA

ABSTRACT

Those Who Walk Away from Omelas and Those Who Turn Away from Catalonia. Catalan Independence Aspirations in the Context of Political Human Rights

Symbols of the independence movement – whether in the form of yellow ribbons, attached to clothes by the inhabitants of Catalonia or slogans, painted on the facades of buildings and calling for the restoration of freedom of those detained after the referendum of autumn 2017 – have become an almost integral part of Barcelona, photographed by foreign tourists with no smaller the frequency than architectural works of Antonio Gaudi. The fact that so-called “Catalan case” arouses growing interest of external observers, became possible not only thanks to the activities of the separatists themselves, who try to draw the attention of the international community, but also due to legal, ethical and moral doubts that constitute not background, but rather the first plan of Spanish-Catalan political struggles.

Keywords: Catalonia, separatism, human rights

Słowa kluczowe: Katalonia, separatyzm, prawa człowieka

Wie Pani, to dlatego, że tu jest Katalonia, nie Hiszpania – starszy mężczyzna, siedzący na ławce przed swoim domem na obrzeżach Barcelony, wyciągnął palec, by wskazać powiewającą tuż pod jego oknem esteladę¹ oraz odręcznie wycięte litery, układające się w napis „demokracja”. Deklaracja tego człowieka nie wydaje się zaskakująca w kontekście wydarzeń z przełomu lat 2017 i 2018, gdy przyszłość Katalonii, jako potencjalnie niepodległego państwa, stała się częstym przedmiotem dysput politycznych oraz gorącym tematem omawianym przez dziennikarzy i politologów na łamach międzynarodowej prasy.

Konstytucja Hiszpanii z 1978 r., kończąca dziesięciolecie frankistowskiego autorytaryzmu, a tym samym otwierająca drogę do demokratycznych przeobrażeń w tej części Półwyspu Iberyjskiego, ustanowiła nie tylko monarchię parlamentarną, lecz także regionalny ustrój państwa, co stało się zarówno kluczem do zachowania bogactwa różnorodności kulturowej, jak i zarzewiem konfliktów na tle tożsamościowym. Mieszkańcy kilku z 17 regionów i 2 miast autonomicznych, odwołując się do udokumentowanego historycznie dziedzictwa, jak również podnosząc argument posiadania odrębnego języka oraz kultury, zaczęli demonstrować różny stopień identyfikacji z wizją jednego, wspólnego państwa hiszpańskiego. Katalonia, której odrębny język (początkowo w postaci lokalnej odmiany łacińskiego, przy użyciu której sporządzony został tekst *Forum Iudicum*, uważany za bardzo pierwotny, ale już niezależny język kataloński²) narodził się na przełomie XI i XII w., a także jako region, który posiada odrębne tradycje, kulturę oraz ogromny potencjał gospodarczy, uzyskała na mocy Konstytucji oraz Statutu Autonomicznego najszerszy zakres uprawnień, pozwalających na znaczny samorząd w zakresie kreowania lokalnej polityki³ (z wyłączeniem możliwości prowadzenia polityki zagranicznej, decydowania o sprawach unaradawiania czy nadawania obywatelstwa), nakładając jednocześnie obowiązek odprowadzania znacznej części własnych dochodów do budżetu centralnego⁴.

Powyższe przyczyny, zasadzające się z jednej strony na poczuciu krzywdy wywołanej koniecznością finansowego utrzymywania regionów biedniejszych, z drugiej zaś na silnym poczuciu odrębności narodowej, które nie znajdowało ani akceptacji wśród społeczeństwa hiszpańskiego, ani prawnego uznania w świetle obowiązujących aktów normatywnych, doprowadziły do narodzin katalonizmu⁵, który, choć jest datowany na

¹ Estelada to katalońska nieoficjalna flaga ruchu separatystycznego, wykorzystywana przez zwolenników niezależnej Katalonii lub tzw. Països Catalans (terenów, na których historycznie używano języka katalońskiego). Projekt estelady zawiera czerwone i żółte pasy senyery (oficjalnej flagi Katalonii) z dodatkiem pięcioramiennej gwiazdy wpisanej w trójkąt.

² Zob. L. López del Castillo, *El català a través dels temps*, Barcelona 1980, s. 18.

³ Instytucjonalny system władzy w Katalonii, określane mianem Generalitat, opiera się na zasadzie trójpodziału władzy. Parlament, który zajmuje się stanowieniem prawa, bierze również czynny udział w wyborze premiera oraz sprawuje funkcje kontrolne nad regionalnym rządem. Katalonia posiada własne sądownictwo, prawo cywilne, a także wyspecjalizowane agendy, zajmujące się konkretnymi aspektami życia publicznego (w tym Rzecznika Praw Obywatelskich).

⁴ Finanse Katalonii odpowiadają za niemal 19% wpływów do budżetu centralnego.

⁵ Jak zaproponowałam w innym miejscu, warto spojrzeć na katalonizm jako na *nurt wyrastający zarówno z prnia myśli nacionalistycznej (w jego specyficznej, pacyfistycznej formie, zrodzonej na gruncie*

początek XIX w., do dziś stanowi dominującą regionalną doktrynę polityczną, a na jej podstawie realizowane są działania władz regionu. Zrodzony na gruncie prowincjonalizmu katalonizm przechodził przez kolejne fazy: federalizmu, regionalizmu i pujolizmu⁶, osiągając finalnie kształt dojrzałego katalonizmu politycznego. Nie posiadając nigdy jednego niezmiennego kształtu i nieustannie ewoluując, zachowywał trwały fundament, ukształtowany przez elementy charakterystyczne zarówno dla namysłu nacjonalistycznego, jak i dla myśli konserwatywnej, akcentujący niechęć do używania siły (co stanowić może uzasadnienie dla tak późnego wysunięcia bezpośrednich żądań separatystycznych oraz dla wyboru demokracji bezpośredniej jako narzędzia realizacji współczesnych postulatów niepodległościowych), jak również przywiązanie do zasad humanizmu personalistycznego oraz priorytetowe traktowanie własnej kultury (szczególnie zaś ochrony własnego, odrębnego języka). Tak ukształtowana doktryna okazuje się mieć – w świetle ostatnich wydarzeń – niebagatelne konsekwencje, stając się zarówno punktem wyjścia, jak i samą drogą wiodącą do realizacji określonych decyzji o znaczeniu ogólnopolskim (w tym do samouznania Katalończyków za naród i walki o własną niepodległość).

NIEPODLEGŁA KATALONIA – REALNY PROJEKT CZY UTOPIA?

Przegląd relacji medialnych oraz publicznych wypowiedzi wielu decydentów spoza Hiszpanii udowadnia, iż tematyka katalońska – choć stanowi ważny problem w wymiarze polityki europejskiej – nie została odpowiednio przeanalizowana, a sama idea niepodległości regionu traktowana jest jako ekscentryczna aspiracja dominującej w ostatnich latach partii politycznej. Liczne odniesienia do problemu, nieosadzające się na próbie zrozumienia źródeł obecnego konfliktu, skłaniają do zwrócenia uwagi na, cytując prof. Barbarę Krauz-Mozer, *konieczność odtworzenia struktury motywacyjnej albo mówiąc inaczej – rekonstrukcję określonego stanu świadomości grupowej lub indywidualnej, obowiązującej w danym okresie i na danym terenie, a objaśniającej wiedzę o warunkach działania i normy postępowania*⁷. Niepodobna zatem nie odnotować, iż próbę zdefiniowania swojej tożsamości

*hiszpańskich realiów społecznych, odcinającej się od negatywnych konotacji rasistowskich, ksenofobicznych i podkreślania wyższości własnego narodu nad innymi), jak i z pnia myśli konserwatywnej (akcentując patriotyzm i przywiązanie do tradycyjnych wartości narodowych, wyrastających z poczucia wyjątkowości elementów własnej tradycji i kultury – zwłaszcza zaś języka, który ma dostarczyć legitymacji nie tyle do petyfikowania zastanych rozwiązań politycznych, ale dokonywania zmian w imię – i na rzecz – interesu narodowego). Zob. A. Grzechynka, *Doktryna katalonizmu a współczesna polityka językowa Katalonii wobec imigrantów*, Kraków 2017, s. 292.*

⁶ Jordi Pujol to wieloletni były lider nieistniejącej już partii politycznej Convergència i Unió (Konwergencja i Unia), od którego nazwiska pochodzi termin określający współczesną katalońską doktrynę polityczną. Stawiał nacisk na inkluzywny charakter katalońskiego nacjonalizmu, sugerując, iż Katalończykiem jest każdy, kto pragnie nim być. Jak dowodziłam w innym miejscu, pujolistyczna *voluntad de ser* (wola bycia) miała niebagatelny wpływ na późniejszy kształt katalońskiej polityki imigracyjnej. Zob. A. Grzechynka, *Doktryna katalonizmu...*, s. 135-149.

⁷ B. Krauz-Mozer, *Zrozumieć świat? Ale jak?*, [w:] *Wartości polityczne*, red. J.M. Majchrowski, B. Stoczewska, Kraków 2010, s. 286.

w opozycji do wzorca kastylijskiego podejmowano w Katalonii już w czasach średniowiecza, a więc w okresie, kiedy w lokalnych kronikach pojawiło się po raz pierwszy określenie „Katalonia”, użyte w odniesieniu do terenów wchodzących dziś w zakres administracyjny regionu⁸. Kultura katalońska, w zetknięciu z silniejszą, kastylijską, zawsze wydawała się mieszkańcom regionu obiektem czci i potencjalnie zagrożonym gwarantem przetrwania ich tożsamości, przeto każda próba ingerencji w swobodę wykorzystania i rozwoju jej elementów powodowała bunt oraz jednoczyła Katalończyków w oporze przeciwko centrum kraju. Przełomowym okresem – mającym niebagatelne znaczenie w wymiarze nie tylko kulturowym, ale przede wszystkim politycznym – okazał się jednak dopiero wiek XVII, gdy region podjął pionierską walkę o swoją niezależność; w 1640 r. wybuchło pierwsze katalońskie powstanie niepodległościowe, które przeszło do historii jako „wojna żniwiarzy”⁹, a rok później Pau Claris – ówczesny szef katalońskiego rządu – po raz pierwszy w historii regionu oficjalnie ogłosił niepodległość Katalonii pod protektoratem Francji. W kolejnym stuleciu zarówno rozwój katalońskiej kultury, jak i realizacja inspirowanych w jej imię działań politycznych zostały zahamowane przez decyzje króla Hiszpanii Filipa V; tuż po objęciu władzy, 16 stycznia 1716 r., wydał *Dekret o Nowym Porządku (Nueva Planta)*, za pomocą którego pragnął zrealizować wizję centralistycznych rządów. Dokument zniósł katalońskie instytucje polityczne, cofnął przywileje nadane uprzednio regionowi, a także znacząco ograniczył możliwość używania języka katalońskiego, co przyczyniło się do osłabienia odrębnej kultury tego obszaru¹⁰.

Wbrew planom kastylijskich monarchów wiek XIX przyniósł nie tylko Renaisancę¹¹, lecz także aktywizację polityczną w duchu separatystycznym, co doprowadziło do aż dwukrotnej próby ogłoszenia niepodległości Katalonii; w 1810 r. Katalończyków wsparł Napoleon Bonaparte, zaś w 1873 r. efemeryczną – i bezskuteczną – próbę podjął kataloński deputowany Baldomer Lostau. Budowę niepodległego państwa katalońskiego podejmowano także dwa razy w latach 30. XX w.; 14 kwietnia 1931 r., tuż po hiszpańskich wyborach samorządowych, które przyniosły większość głosów radykalnej partii przewodzonej przez Francesca Macię, z balkonu Palau de la Generalitat de Catalunya ogłosił on „Republikę Katalońską w ramach federacji republik iberyjskich”¹². Kolejną próbę – trzy lata później – podjął szef katalońskiego rządu Lluís Companys, który 6 października 1934 r. okrzykiem: *Niech żyje Katalonia! Niech żyje republika! Niech żyje wolność!*¹³ ogłosił powstanie „Republiki Katalonii w ramach Federacji Hiszpańskiej”.

⁸ Enrique de Pisa w 1115 r. opisywał sylwetkę lokalnego władcy Ramona Berenguera III, nazywając go *katalońskim bohaterem*, a ziemie, którymi władał, *Katalonią*. Zob. M. Zimmermann, *Orígenes y formación de una sociedad feudal (785-1137)*, [w:] *Historia de Cataluña*, red. J. Nadal Ferreras, P. Wolff, Vilassar de Mar 1992, s. 235.

⁹ M. Tuñón de Lara, J. Valdeón Baruque, A. Domínguez Ortiz, *Historia Hiszpanii*, przeł. S. Jędrusiak, Kraków 2007, s. 301.

¹⁰ M. Castells, *The Power of Identity*, Hoboken 2004, s. 47-48.

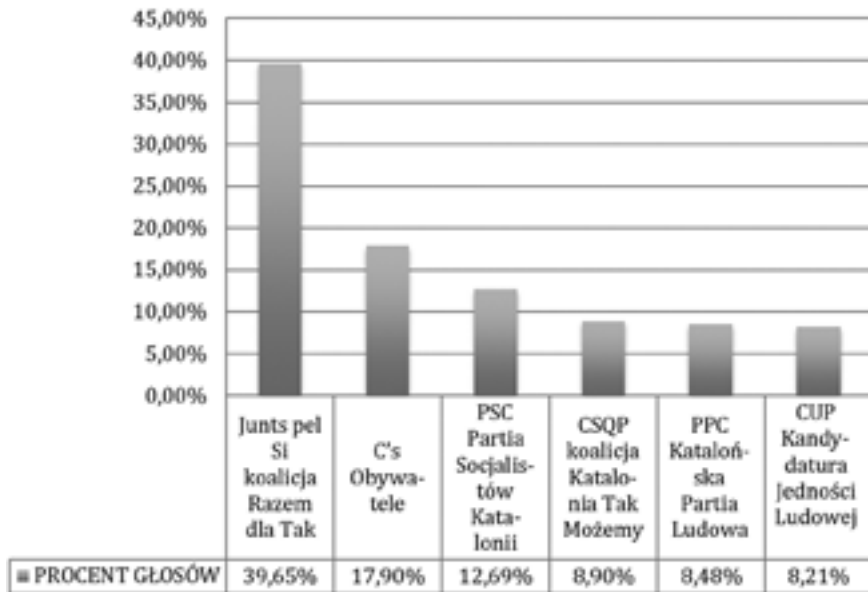
¹¹ Renaisença – katalońskie odrodzenie kulturowe.

¹² J. Roglan, *14 d'abril. La Catalunya republicana (1931-1939)*, Valls 2006, s. 13.

¹³ *La declaración del 6 de octubre de 1934 de Lluís Companys*, 28 IX 2017, [online] <https://www.historiarum.es/news/la-declaracion-del-6-de-octubre-de-1934-de-lluis-companys/>, 25 VII 2018.

Niemal pięć dekad autorytaryzmu na Półwyspie Iberyjskim i centralistyczne rządy Francisca Franco czasowo osłabiły katalońskie marzenia o pełnym samorządzie, ale nie zdołały ich powstrzymać; nastroje proniepodległościowe systematycznie odżywały, wkraczając w finalną fazę w 2006 r. i znajdując odzwierciedlenie w projekcie nowego statutu autonomii. Katalońscy ustawodawcy domagali się zapisu o prymacie języka katalońskiego, możliwości stworzenia zupełnie suwerennego systemu sądownictwa, a także oficjalnego uznania Katalończyków za odrębny naród. Cztery lata później postulat ten został uznany przez hiszpański Trybunał Konstytucyjny za sprzeczny z ustawą zasadniczą i niezwłocznie usunięty, co spowodowało Katalończyków do organizacji wielomilionowych protestów i sprawiło, iż idea budowy własnego państwa stała się wielu mieszkańcom regionu bliższa niż kiedykolwiek wcześniej. Gdy po wyborach z jesieni 2015 r. u władzy znalazła się koalicja, przewodzona przez ówczesnego premiera Artura Masa, Katalonia zaczęła otwarcie zmierzać w stronę niepodległości.

Wykres 1. Wyniki wyborów do katalońskiego parlamentu z 27 września 2015 r.



Źródło: opracowanie własne

Po nieudanym, dwukrotnym głosowaniu nad inwestyturą Masa na początku stycznia 2016 r. parlament zdecydował o powołaniu na urząd premiera Carlesa Puigdemonta, który – obierając kierunek wytyczony przez swojego poprzednika – podjął kolejne kroki zmierzające do budowy niepodległego państwa katalońskiego. Przełomowy ruch – próba zorganizowania referendum niepodległościowego, które ostatecznie odbyło się w atmosferze niepokojów społecznych 1 października 2018 r., a także późniejsza

jednostronna deklaracja niepodległości z 27 października 2017 r.¹⁴ – zagroził dotychczasowemu łaadowi nie tylko w Hiszpanii, lecz także w innych państwach Europy, które w ramach własnych granic mierzą się z wyzwaniem regionalizmu, nacjonalizmu oraz separatyzmu. Wyzwanie, które się wówczas zrodziło – perspektywa powstania Republiki Katalonii¹⁵ – mogłoby stanowić niebezpieczny precedens, przypuszczalnie zmieniający kształt mapy politycznej kontynentu; mnogość regionów, potencjalnie zainteresowanych odłączeniem się od swoich centrów państwowych lub chcących sięgnąć po większych zakres autonomii, sprawiła, iż żadne z europejskich państw długo nie zajmowało jednoznacznego stanowiska w sprawie Katalonii. Zarówno państwa członkowskie Unii Europejskiej, jak i Stany Zjednoczone ostatecznie zdobyły się jedynie na deklarację, iż konflikt stanowi wewnętrzną sprawę Hiszpanii (którą to uznają za wyłącznego partnera do rozmów), dlatego nie czują się upoważnione do jakiegokolwiek ingerencji czy mediacji. Jak podkreślano po wielokroć, to właśnie Hiszpania jest pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej i z punktu widzenia prawa międzynarodowego publicznie *status quo* zostaje zachowany¹⁶.

KONSTYTUCJA *VERSUS* PRAWA CZŁOWIEKA

Symbole ruchu niepodległościowego – czy to żółte wstążeczki przypinane do ubrań przez mieszkańców Katalonii, czy plakaty, czy wreszcie napisy malowane na chodnikach i elewacjach budynków, nawołujące do przywrócenia wolności osobom zatrzymanym po referendum z jesieni 2017 r. – stały się niemal nieodłącznym elementem

¹⁴ Chociaż niepodległość oraz powołanie niepodległego państwa zadeklarowano już w dokumencie podpisanym 10 X 2018 r., oficjalna Deklaracja Niepodległości Katalonii została przegłosowana w parlamencie dopiero 17 dni później. Za ostatecznym odłączeniem regionu od Hiszpanii zagłosowało 70 ze 135 członków izby; 53 parlamentarzystów sprzeciwiających się tej decyzji opuściło salę jeszcze przed głosowaniem, podkreślając, iż referendum odbyło się z pogwałceniem hiszpańskiej konstytucji, dlatego jakiegokolwiek dalsze działania będące rezultatem plebiscytu także noszą znamiona bezprawia. Zob. P. Ríos, A. Piñol, *El Parlament de Catalunya aprueba la resolución para declarar la independencia*, 27 X 2017, [online] https://elpais.com/ccaa/2017/10/27/catalunya/1509105810_557081.html, 25 VII 2018.

¹⁵ Nazwa użyta oficjalnie w tzw. wstępnej deklaracji niepodległości Katalonii z 10 X 2018 r. Zob. *Declaración de los representantes de Catalunya*, [online] https://pl.scribd.com/document/361239826/Declaracio-n-de-Independencia#fullscreen&from_embed, 25 VII 2018.

¹⁶ Warto jednak zaznaczyć, iż choć wypowiedzi dotyczące politycznego wymiaru sporu hiszpańsko-katalońskiego pojawiły się stosunkowo późno, brutalne użycie siły, którego dopuściły się hiszpańskie służby w celu powstrzymania referendum, spotkało się z natychmiastową reakcją społeczności międzynarodowej. Szacuje się, że w wyniku starć z policją, próbującą zablokować dostęp do urn wyborczych oraz nie dopuścić głosujących do lokali, obrażeń doznało ponad tysiąc osób. Zob. C. Benito, *La Generalitat detalla las lesiones de los 1.066 heridos por las cargas policiales del 1-O*, 20 X 2017, [online] https://www.eldiario.es/catalunya/Salut-presenta-informe-detallado-policiales_0_699230292.html, 25 VII 2018. Władze Unii Europejskiej niezwłocznie wezwały Hiszpanię do *zastosowania siły argumentu, a nie argumentu siły*. Zob. S. Saed, *How the world reacted to Catalan independence declaration*, 27 X 2017, [online] <https://www.politico.eu/article/how-the-world-reacted-to-catalan-independence-declaration/>, 25 VII 2018.

stolicy tego regionu autonomicznego, fotografowanym przez zagranicznych turystów z nie mniejszą częstotliwością (i zaciekawieniem) niż architektoniczne dzieła Antonio Gaudiego czy prace Joana Miró. Fakt, iż tzw. sprawa katalońska budzi coraz większe zainteresowanie zewnętrznych obserwatorów, stał się pochodną działań samych separatystów, którzy starają się zwrócić uwagę społeczności międzynarodowej na wydarzenia w tym regionie Hiszpanii, oraz wielu prawnych, etycznych i moralnych wątpliwości, które wydają się coraz częściej stanowić już nie tło, ale raczej pierwszy plan hiszpańsko-katalońskich zmagania politycznych.

Pierwszym z dylematów prawnych, budzącym wiele kontrowersji, stało się wspomniane już dążenie Katalończyków do formalnego samookreślenia siebie jako odrębnego narodu. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że *Konstytucja nie zna innego narodu niż hiszpański [...] i tylko przez niego może realizować się suwerenność państwa hiszpańskiego*¹⁷. Chociaż litera prawa nie pozostawia wątpliwości interpretacyjnych, niepodobna nie postawić pytania, czy hiszpańska stanowczość w tym zakresie wiąże się jedynie z przywiązaniem do idei państwa prawa, czy też winno się uznać uniemożliwienie Katalończykom uzyskania prawa do nazywania siebie narodem za próbę przewidywania i niedopuszczenia do potencjalnego nasilenia się dążeń niepodległościowych w regionie; przyznanie, iż istnieje odrębny naród kataloński, mogłoby wszak oznaczać, że w przyszłości region sięgnie po szerszą autonomię polityczną, kulturową lub gospodarczą – a nawet pełną autonomię terytorialną (co okazało się przecież prognozą niebezpośrednią). Warto zaznaczyć, iż katalońska determinacja w walce o uznanie swojej odrębnej narodowości także nie wynikała z przyczyn czysto honorowych i romantycznego dążenia do formalnego uznania swojej tożsamości. Była raczej przemyślaną strategią, mającą na celu przygotowanie podłoża pod planowaną walkę o suwerenność z wykorzystaniem argumentu prawa narodów do samostanowienia. Doskonale rozumiano, iż dla znalezienia poparcia dla własnej sprawy niepodległościowej na arenie międzynarodowej konieczne będzie wykorzystanie narzędzi, których Hiszpania oraz jej prawo wewnętrzne nie będą w stanie podważyć – praw człowieka.

Konflikt pomiędzy stronami szukającymi oparcia dla własnych działań już to w przepisach Konstytucji Hiszpanii, już to w prawach człowieka rozgorzał w okresie poprzedzającym kontrowersyjne referendum niepodległościowe z października 2017 r. Władze centralne starały się nie dopuścić do plebiscytu, a ostatecznie zdecydowały się na interwencję służb porządkowych, odwołując się do upoważnień udzielonych im przez przepisy ustawy zasadniczej. Zgodnie z art. 2 Konstytucji państwo opiera się na *nierozdzielnej jedności Narodu hiszpańskiego, wspólnej i niepodzielnej ojczyzny wszystkich Hiszpanów*¹⁸, co oznacza niedopuszczalność secesji któregośkolwiek z regionów. W przypadku podjęcia takiej próby art. 155 Konstytucji upoważnia władze Hiszpanii do wykorzystania wszelkich środków koniecznych do zobowiązania wspólnoty do

¹⁷ Sentencia 31/2010, 28 VI 2010, s. 272, [online] <http://boe.es/boe/dias/2010/07/16/pdfs/BOE-A-2010-11409.pdf>, 10 X 2013.

¹⁸ *Konstytucja Hiszpanii z 27 grudnia 1978 znowelizowana 27 sierpnia 1992*, przeł. T. Młodawa, Warszawa 2008, s. 30, art. 2.

przymusowego wypełnienia owych zobowiązań lub do ochrony interesu *powszechnego*¹⁹ – nie wyłączając możliwości zawieszenia autonomii danego regionu²⁰.

Katalońscy separatyści, choć deklarowali szacunek i zrozumienie dla argumentów konstytucyjnych (Katalonia poparła wszak w referendum przyjęcie ustawy zasadniczej), postanowili w swojej argumentacji sięgnąć po akty prawne wyższego rzędu: międzynarodowe traktaty, potwierdzające konieczność priorytetowego traktowania praw człowieka. W parlamencie regionu, w trybie pilnym i zwykłą większością głosów, przyjęto dwie kluczowe dla procesu niepodległościowego ustawy: o ustroju przejściowym²¹ oraz o referendum²² (obie – jako że ich treść stała w jawnej sprzeczności z przepisami Konstytucji, a sam tryb procedowania budził wiele wątpliwości – zostały oprotestowane przez opozycję parlamentarną oraz władze centralne), w których uzasadniano umocowanie prawne podejmowanych działań. Rząd Katalonii przekonywał, iż – jako demokratycznie wybrana władza – realizuje wolę wyborców, mając po swojej stronie nie tylko mandat, zobowiązujący do wywiązania się z obietnic z czasu kampanii, lecz także prawo międzynarodowe.

*Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych – zatwierdzone przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych 19 grudnia 1966 r., ratyfikowane i obowiązujące w Królestwie Hiszpanii od 1977 r. [...] uznają prawo narodów do samostanowienia za podstawowe prawa człowieka. Podobnie artykuł 1.2 Karty Narodów Zjednoczonych i Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości stanowią, iż należy rozwijać pomiędzy narodami przyjazne stosunki oparte na poszanowaniu zasady równouprawnienia i samostanowienia narodów*²³ – czytamy w preambule katalońskiej Ustawy o referendum z 6 września 2017 r. Choć niepodobna podważać tej argumentacji i kwestionować prawa narodów do samostanowienia, poważna wątpliwość powstaje, gdy spoglądamy na Katalonię jako na podmiot chcący z owego prawa skorzystać. Katalończycy – pomimo niezaprzecznego udokumentowania własnej odrębności kulturowej i językowej – nie zostali oficjalnie uznani za naród, a jedynie za narodowość. Sami ustawodawcy, chociaż nie odnieśli się w żaden sposób do tych wątpliwości, wydają się stosować wykładnię teorii woluntarystycznej, wywodzonej z liberalnej wartości indywidualnego samookreślenia; zgodnie z nią prawo oddzielenia się części społeczeństwa i opuszczenie

¹⁹ *Tamże*, s. 85, art. 155.

²⁰ Artykuł ten uruchomiono w odniesieniu do Katalonii w listopadzie 2017 r. – po raz pierwszy w historii. Po uzyskaniu aprobaty Senatu rząd Hiszpanii zdecydował się na czasowe ograniczenie autonomii Katalonii (w tym finansowej), rozwiązanie parlamentu oraz rządu, a także ogłoszenie przedterminowych wyborów, które odbyły się 21 grudnia 2017 roku. Zob. L. Mayor Ortega, *Lo que se sabe del 155 a unas horas de su aplicación*, 20 X 2017, [online] <https://www.lavanguardia.com/politica/20171020/432206733652/lo-que-se-sabe-del-155.html>, 25 VII 2018.

²¹ *Ley de transitoriedad jurídica y fundacional de la República Catalana*, [online] <http://portaldogc.gen.cat/cat/utillsEADOP/PDF/7451A/1633637.pdf>, 25 VII 2018.

²² *LEY 19/2017, de 6 de septiembre, del referéndum de autodeterminación*, [online] http://noticias.juridicas.com/base_datos/CCAA/604479-1-19-2017-de-6-sep-ca-cataluna-referendum-de-auto-determinacion.html, 25 VII 2018.

²³ *Tamże*.

wspólnoty politycznej istnieje wówczas, gdy zażąda tego większość ludności zamieszkującej daną część terytorium państwowego²⁴ – na przykład w drodze referendum. Jak zauważa jednak Michael Freeman, praktyka funkcjonowania podmiotów w przestrzeni międzynarodowej rzadko uznaje zasadność tej argumentacji – tak jak prawa do samostanowienia w ogóle – dając pierwszeństwo zasadom terytorialnej integralności²⁵ (co znalazło zastosowanie także w przypadku Katalonii).

Kolejna poważna wątpliwość to pytanie: czy prawa człowieka zawsze i bezwarunkowo zajmują w hierarchii aktów prawa pozycję wyższą niż ustawa zasadnicza danego państwa? Zdaniem profesora Wiktora Osiatyńskiego w *ustroju konstytucyjnym w konstytucji wymienia się sytuacje dopuszczające ograniczenie bądź zawieszenie praw człowieka. Ustawowe ograniczenia praw dopuszczane są jedynie w celu ochrony takich wartości, jak bezpieczeństwo kraju, bezpieczeństwo publiczne, zdrowie publiczne, niekiedy też moralność publiczna*²⁶. Wydaje się, iż decyzja o organizacji referendum niepodległościowego, mogącego pociągnąć za sobą próbę secesji części Hiszpanii, zagrażając tym samym integralności państwa, wyczerpuje znamiona opisanej powyżej sytuacji, dopuszczającej wyłączenie niektórych praw człowieka. W całym hiszpańsko-katalońskim dyskursie nie odnieszono się jednak do problemu w tych kategoriach, zupełnie pomijając konieczność przeprowadzenia debaty na temat obu porządków prawnych, możliwych wyłączeń oraz uzasadnień. Trudno w tym kontekście nie zgodzić się z profesorem Osiatyńskim, piszącym, iż *niewykluczone, że prawa człowieka mają się nawet gorzej w demokracji niż pod dyktandem* [...]. *W demokracji praktycznie każdy może planować strategię udanego życia, nie lękając się władzy. Dlatego prawa człowieka okazują się ważne tylko dla tych, którzy chcą brać czynny udział w życiu publicznym i stać w opozycji dla rządzących*²⁷. Jak pokazuje przykład Katalonii, brak debaty publicznej poświęconej współczesnemu znaczeniu i możliwościom odwoływania się do praw człowieka, a także unikanie dialogu mogącego służyć zbliżaniu stanowisk, może prowadzić do (przewidzianego przez komunitarian) nadmiernego usądowienia dyskursu społecznego, przekładać się na powstanie barier kompromisu lub całkowity zanik dialogu oraz pogłębić wzajemne społeczne niezrozumienie²⁸.

Dlaczego więc – pomimo licznych wątpliwości – Katalończycy zdecydowali się podnieść argument praw człowieka? Niezależnie od tego, czy powoływanie się na tego rodzaju uprawnienia wywodzone jest z XVII-wiecznej idei prawa natury Johna Locke'a, gwarantującej jednostce wolność decydowania o niej samej, także w wymiarze politycznym, czy też ze współczesnych libertariańskich teorii państwa minimalnego Roberta Nozicka, prawa człowieka stanowią współcześnie główny (a w przypadku niektórych konfliktów – jedyny) oręż, po które sięgają jednostki, grupy etniczne, narody

²⁴ M. Freeman, *Prawa człowieka*, przeł. M. Fronia, Warszawa 2007, s. 149, *Key Concepts*.

²⁵ *Tamże*.

²⁶ W. Osiatyński, *Prawa człowieka i ich granice*, przeł. S. Kowalski, Kraków 2011, s. 131.

²⁷ *Tamże*, s. 145.

²⁸ Zob. Ch. Taylor, *Conditions of an Unforced Consensus on Human Rights*, [w:] *The East Asian Challenge for Human Rights*, red. J.R. Bauer, D.A. Bell, Cambridge 1999, s. 130.

i narodowości, starając się uzasadnić swoje racje i prawa w sferze publicznej. Dylematy formalnoprawne, ujawniające się w praktyce udziału protonarodów i grup etnicznych w stosunkach międzynarodowych, szczególnie zaś w kontekście odniesień do praw człowieka, wydają się zatem stanowić wspólnie poważne wyzwanie interpretacyjne – nie jest to jednak wyzwanie jedyne. Namysłu wymaga także wymiar etyczny i moralny praktyki przestrzegania praw człowieka; przykład Katalonii zdaje się ujawniać poważną wątpliwość, osadzającą się na pytaniu, czy prawa człowieka przyznają jednostce/grupie uprawnienia kosztem zbiorowości, czy też przeciwnie – mamy wspólnie do czynienia z akceptacją łamania praw jednostki/grupy w celu zapewnienia spokoju i dobrobytu większości.

CI, KTÓRZY ODCHODZĄ Z OMELAS

Niekonstytucyjne referendum w Katalonii z racji niskiej frekwencji (na poziomie 43%), braku udziału w głosowaniu przeciwników idei niepodległościowej oraz konfiskaty znacznej liczby kart wyborczych okazało się niemiarodajnym barometrem rzeczywistego poparcia dla secesji, nie udzieliło także rządzącym jednoznacznego mandatu do ogłoszenia deklaracji niepodległości. Zdarzenie to miało jednak dalekosiężne skutki, zwróciło bowiem uwagę społeczności międzynarodowej na problem Katalonii, a także pośrednio zmusiło instytucje zagraniczne do zajęcia stanowiska w sprawie wydarzeń w tym regionie Hiszpanii.

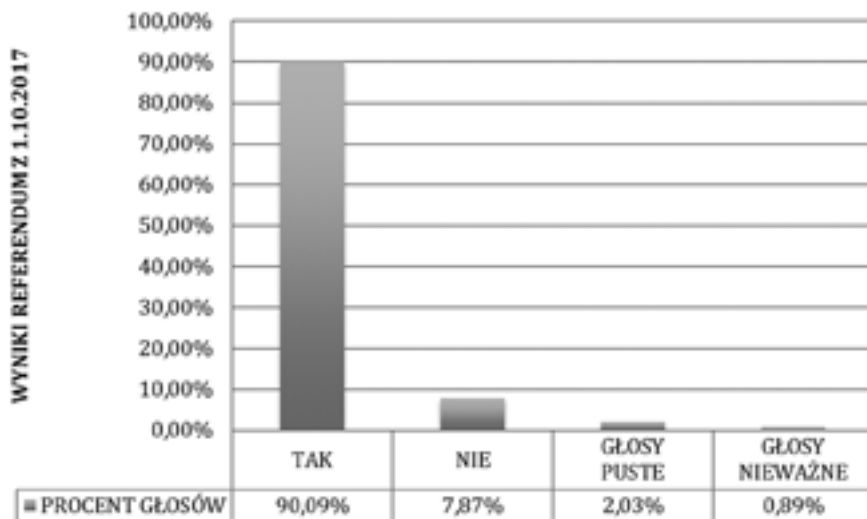
Deklaracja niepodległości, którą ogłoszono wkrótce po plebiscycie, przyniosła falę aresztowań przedstawicieli ruchu separatystycznego; dziewięciu ministrów katalońskiego rządu oraz dwóch działaczy ruchu niepodległościowego znalazło się w areszcie, a premier Puigdemont wraz z kilkoma współpracownikami wyjechał z kraju, obawiając się dalszych represji. Za uciekinierami wydano Europejski nakaz aresztowania, stawiając im poważne zarzuty: rebelii oraz sprzeniewierzenia funduszy publicznych. Choć zdania co do zasadności żądań niepodległościowych pozostawały w społeczeństwie żywe, a Katalończycy okazali się mocno podzieleni w związku z kontrowersyjnymi wydarzeniami, informację o aresztowaniach oraz powstaniu problemu – jak go określono – „więźniów politycznych” przyjęto z niepokojem.

Dużym zaskoczeniem dla samych – zdelegalizowanych już na mocy art. 155 Konstytucji – władz Katalonii okazał się zupełny brak wsparcia ze strony podmiotów międzynarodowych; Katalończycy liczyli nie tyle na uznanie istnienia nowego podmiotu (co, jak słusznie prognozowano, wymagało czasu i zręcznych zabiegów dyplomatycznych), ile przynajmniej na krytykę działań hiszpańskiego wymiaru sprawiedliwości oraz zatrzymań legalnie wybranych przedstawicieli społeczeństwa katalońskiego.

Dlaczego w trakcie narastania konfliktu oraz w okresie poreferendalnym żadne z państw nie podjęło się mediacji, nawet wówczas, gdy zaczęto podnosić hasła łamania praw człowieka? Podążając za wykładnią prof. Adama Łopatki, warto zauważyć, iż w dalszym ciągu uważa się, że *główna odpowiedzialność za realizację praw człowieka spoczywa na państwie. Odpowiedzialność ponosi także społeczność międzynarodowa. Ma ona*

jednak charakter wtórny i głównie kontrolny²⁹. Jak jednak zauważył prof. Wiktor Osiatyński, już od czasów przyjęcia *Deklaracji wiedeńskiej* z 1993 r. została pokonana jedna z barier egzekwowania i ochrony praw, jaką był sztuczny podział na wewnętrzne i międzynarodowe problemy praw człowieka³⁰, dlatego w sytuacji podejrzenia ich naruszenia społeczność międzynarodowa powinna interweniować. Wydaje się zatem, iż przyczyn jej bezczynności należy szukać głębiej – w dylematach filozoficzno-etycznych.

Wykres 2. Wyniki katalońskiego referendum niepodległościowego z 1 października 2017 r.



Źródło: opracowanie własne

Niespokojna sytuacja wewnętrzna w Katalonii zwraca uwagę na ważny, ciągle żywy problem moralny, osadzający się na pytaniu: czy dobrobyt, bezpieczeństwo i ład całej społeczności (w tym przypadku europejskiej) uzasadnia tolerowanie krzywdy mniejszości? Do rozważenia analogicznych wątpliwości starała się sprowokować amerykańska pisarka Ursula Kroeber Le Guin w opowiadaniu *Ci, którzy odchodzą z Omelas*; jak to możliwe – pytała – że poświęcenie jednostki dla społeczeństwa jest dla niego dobre, skoro jednostka doznająca krzywdy jest jego częścią? Le Guin naprowadza na istotę problemu, kreśląc obraz utopijnego miasta szczęścia – Omelas, w którym nie ma królów, niewolników, praw, policji i świątyń, są jedynie dobrobyt, *nastrój zwycięstwa, kult odwagi [...], komunია dusz, synteza tego wszystkiego, co w ludzkości najpiękniejsze i najsubtelniejsze, atmosfera powszechnego lata*³¹. Mieszkańcy żyją w pięknych domach, zaś w piwnicy jednej z nich więzione jest zaniedbane dziecko, którego tożsamość pozostaje trudna do ustalenia.

²⁹ A. Łopatka, *Jednostka, jej prawa człowieka*, Warszawa 2002, s. 11.

³⁰ W. Osiatyński, *Prawa człowieka...*, s. 79-80.

³¹ U. K. Le Guin, *Ci, którzy odchodzą z Omelas*, przeł. L. Jęczynek, Z. Uhrynowska-Hanasz, [w:] taż, *Rybak znad Morza Wewnętrznego*, Warszawa 2016, s. 228.

[...] wszyscy [mieszkańcy Omelas] słyszeli o dziecku. Niektórzy przychodzą specjalnie, aby je obejrzeć, innym wystarczy sama świadomość jego istnienia. Wiedzą, że dziecko musi tu być. Jedni rozumieją dlaczego, inni nie, ale wszyscy zdają sobie sprawę, że ich szczęście, piękno ich miasta, więzi przyjaźni, zdrowie ich dzieci, mądrość uczonych, sprawność rzemieślników, a nawet obfitość zbiorów i pogoda są całkowicie uwarunkowane odrażającą nędzą małej ofiary³².

Jak dowiadujemy się z tekstu opowiadania, widok dziecka szokuje młode osoby, które spotykają się z nim po raz pierwszy. Chociaż odczuwają wściekłość, bezsilność i są świadome krzywdy malca, nie mogą (i nie chcą) mu pomóc; *gdyby go nakarmiono, umyto i otoczono czułością, w tej samej chwili przystoby całe piękno, bogactwo i radość Omelas. Takie są warunki. Zamienić powodzenie i uroki życia wszystkich na to jedno małe dobrodzieństwo, oddać szczęście tysięcy za szczęście jednostki*³³. Aby zagłuszyć wyrzuty sumienia i łatwiej pogodzić się ze swoją bezsilnością, często starają się wewnętrznie usprawiedliwić przed własnym sumieniem: *gdyby nawet uwolnić dziecko, niewiele by mu z tego przyszło poza przyjemnym poczuciem ciepła i sytości. Jest zbyt zdegradowane i tępe na to, by móc przeżywać prawdziwą radość*³⁴ – tłumaczą.

Chociaż opowiadanie Le Guin powstało w 1975 r., nie sposób nie dostrzec analogii do bieżących wydarzeń w Hiszpanii i nie zadać w tym kontekście pytania, czy powodem braku zdecydowanej reakcji Europy – tak jak w przypadku mieszkańców Omelas – nie jest niedostrzeżenie niesprawiedliwości, ale strach przed zburzeniem porządku i spokoju własnej wspólnoty. Skala ruchów regionalistycznych i separatystycznych na kontynencie pozostaje znaczna, a ich przywódcy od lat z zainteresowaniem przyglądają się katalońskiej drodze do niepodległości. Poparcie lub samo zainteresowanie problemem Katalonii ze strony oficjalnych władz takich państw, jak Belgia, Francja, Włochy, Grecja czy Niemcy, bądź instytucji Unii Europejskiej mogłoby zostać odczytane jako zielone światło dla lokalnych ugrupowań domagających się autonomii lub niepodległości. Perspektywa ta – choć utopijna – wydaje się poważnie rozważana przez decydentów politycznych, w tym przewodniczącego Komisji Europejskiej; Jean-Claude Juncker podkreślił, iż *jeśli pozwolimy, choć to nie nasza sprawa, aby Katalonia stała się niepodległa, inni podążą tą drogą, czego należy zdecydowanie uniknąć. Nie wyobrażam sobie, by za 15 lat Unia Europejska składała się z 90 państw członkowskich*³⁵. Utrzymanym w tym samym duchu wypowiedziom głoszonym przez innych europejskich (oraz światowych) przywódców często towarzyszy próba usprawiedliwienia, przyjmująca postać argumentu, iż Katalonia nie poradziłaby sobie jako niepodległe państwo, nie ma wystarczająco silnej gospodarki, wykształconych instytucji państwowych i poparcia międzynarodowego, przez co egzystencja republiki katalońskiej skazana jest na porażkę, prowadzącą do destrukcji tamtejszego

³² *Tamże*, s. 229.

³³ *Tamże*, s. 230.

³⁴ *Tamże*.

³⁵ *EU Spain: Juncker Does Not Want Catalanian Independence*, 13 X 2017, [online] <https://www.bbc.com/news/world-europe-41610863>, 26 VII 2018.

społeczeństwa³⁶. Chociaż takie oceny oraz brak uznania idei katalońskiego państwa *de facto* przekreślają możliwość istnienia tego podmiotu w przestrzeni publicznej, sam proces niepodległościowy wydaje się nie tyle nie zwalniać, ile wręcz nabierać prędkości; nowy rząd pod przywództwem Quima Torry kontynuuje wytyczoną drogę ku pełnemu samorządowi, otrzymując wsparcie od samego społeczeństwa, które aktywnie wykorzystuje nowoczesne technologie do koordynowania protestów, wieców oraz innych form mobilizacji³⁷.

ZAKOŃCZENIE

Niemiecki sąd, który w 2018 r. stanął przed koniecznością rozpatrzenia wniosku o ekstradycję byłego premiera Katalonii, uznał, iż wydanie Puigdemonta hiszpańskiemu wymiarowi sprawiedliwości nie może odbyć się w związku z oskarżeniami o rebelię – a jedynie o malwersacje finansowe³⁸. Sąd w Madrycie zdecydował wówczas, iż jest to dla niego rozwiązanie niewystarczające, nie będzie przeto prosił o ekstradycję i wycofuje Europejski nakaz aresztowania. Wniosek został ponowiony w 2019 r., tuż po wyrokach, które zapadły wobec osób zatrzymanych w czasie referendum. Znaczna część katalońskiego społeczeństwa nie ustaje w protestach, domagając się sprawiedliwości dla skazanych³⁹, nadal niepodobna wskazać perspektywy zakończenia konfliktu, a zewnątrzni obserwatorzy konsekwentnie powstrzymują się przez zajęciem stanowiska lub ofertą mediacji. Co może wydać się zastanawiające, każda ze stron przekonuje, iż działa w imię sprawiedliwości.

„Sprawiedliwość” – słowo klucz, które tak często pojawia się w dyskursie publicznym, zwłaszcza w kontekście odniesień do praw człowieka – nastrocza wielu problemów definicyjnych. Zarówno Katalończycy, jak i Hiszpanie (a także społeczność międzynarodowa) wykorzystują je do uzasadniania swoich działań, interpretując w oparciu o odmienne kryteria; zanim dokonamy jednak wartościowania któregoś z nich, warto zapytać o to, czy współcześnie, w dobie powszechnej akceptacji

³⁶ Prognozy te nie okazały się zupełnie niebezzasadne; w okresie narastającego konfliktu hiszpańsko-katalońskiego region opuściło ponad 3000 firm. Zob. C.G. Kindelán, *Lista de compañías que han abandonado Cataluña debido al proceso independentista*, 28 XII 2017, [online] <https://www.20minutos.es/noticia/3162078/0/fuga-empresas-cataluna-lista-companias-dejan-region-proceso-soberanista/>, 27 VII 2018.

³⁷ Doskonałym przykładem jest niezidentyfikowana grupa Tsunami Democratic (Demokratyczne Tsunami), która od 2019 r. aktywnie koordynuje akcje protestacyjne za pomocą specjalnie stworzonej aplikacji mobilnej oraz mediów społecznościowych.

³⁸ A. Carbajosa, R. Rincón, *La Justicia alemana decide extraditar a Puigdemont solo por malversación*, 12 VII 2018, [online] https://elpais.com/politica/2018/07/12/actualidad/1531386921_251653.html, 27 VII 2018.

³⁹ Według sondażu z końca lipca 2018 r. 46,5% Katalończyków nadal popiera ideę niepodległości regionu. Zob. J. Rico, *El deshielo aípa a ERC y refuerza al independentismo, según el CEO*, 20 VII 2018, [online] <https://www.elperiodico.com/es/politica/20180720/encuesta-ceo-elecciones-cataluna-julio-2018-6952241>, 26 VII 2018.

idei liberalnego kulturalizmu Willa Kymlicki⁴⁰ oraz przekonania, iż grupy kulturowo-etniczne posiadają własne systemy normatywne, jesteśmy uprawnieni do przyjęcia jakiegokolwiek definicji jako powszechnie obowiązującej i jedynie słusznej. Czy zasadne jest przekonywanie do pojmowania sprawiedliwości bądź to w duchu utylitaryzmu (zakładającego, iż sprawiedliwość to sytuacja, w której suma szczęścia jest wyższa niż suma nieszczęścia), bądź to zgodnie z koncepcją liberalistów (przekonujących, iż na pierwszym miejscu należy postawić indywidualne prawa jednostki i utożsamiać sprawiedliwość z respektowaniem wolności wyboru), bądź wreszcie z punktu widzenia cnoty (zwracając uwagę na fakt, iż cnota i moralność mają pierwszeństwo, ponieważ tylko to, co moralne, może być sprawiedliwe)? Mimo licznych wątpliwości, skłaniających do akceptacji relatywizmu, praktycy zajmujący się interpretacją praw człowieka, tacy jak Osiatyński, skłaniają się ku trzeciemu sposobowi rozumowania – stawiają akcent na przekonaniu, iż *trzeba godzić prawa z potrzebą demokracji i bezpieczeństwa społecznego, poszukiwaniem tożsamości i ludzką godnością*⁴¹, a zatem sprawiedliwość powinna zasadzać się na uniwersalnych zasadach moralnych i powszechnie uznanych pryncypiach etycznych. Jak wysoko znajdują się one jednak w hierarchii priorytetów współczesnych państw, skonfrontowane z konformizmem oraz partykularnymi interesami politycznymi?

*Od czasu do czasu jakiś chłopak czy dziewczyna, zamiast zżymać się [po zobaczeniu niedoli dziecka z Omelas] i płakać, wcale nie wraca do domu – pisała Le Guin, której warto na koniec oddać głos. Niekiedy ktoś ze starszych, zrazu dziwnie milczący, po kilku dniach również opuszcza dom [...]. Odchodzą z Omelas i idą w ciemność, by już nigdy nie wrócić. Miejsce, do którego zmierzają, jest jeszcze bardziej niedostępne naszej wyobraźni niż miasto szczęścia. Ale ci, co odchodzą z Omelas, wiedzą, dokąd prowadzi ich droga*⁴².

BIBLIOGRAFIA

- Benito C., *La Generalitat detalla las lesiones de los 1.066 heridos por las cargas policiales del 1-O*, 20 X 2017, [online] https://www.eldiario.es/catalunya/Salut-presenta-informe-detallado-policiales_0_699230292.html.
- Carbajosa A., Rincón R., *La Justicia alemana decide extraditar a Puigdemont solo por malversación*, 12 VII 2018, [online] https://elpais.com/politica/2018/07/12/actualidad/1531386921_251653.html.
- Castells M., *The Power of Identity*, Hoboken 2004.
- Declaración de los representantes de Catalunya*, [online] https://pl.scribd.com/document/361239826/Declaracio-n-de-Independencia#fullscreen&from_embed.

⁴⁰ Zob. B. Szlachta, *Faktyczność, normatywność, wielokulturowość. Szkice filozoficzno-polityczne*, Kraków 2012, s. 139-148, *Biblioteka Myśli Politycznej*, 79.

⁴¹ W. Osiatyński, *Prawa człowieka...*, s. 123.

⁴² U.K. Le Guin, *Ci, którzy odchodzą...*, s. 230-231.

- EU Spain: Juncker Does Not Want Catalan Independence, 13 X 2017, [online] <https://www.bbc.com/news/world-europe-41610863>.
- Freeman M., *Prawa człowieka*, przeł. M. Fronia, Warszawa 2007, *Key Concepts*.
- Grzechynka A., *Doktryna katalonizmu a współczesna polityka językowa Katalonii wobec imigrantów*, Kraków 2017.
- Kindelán C.G., *Lista de compañías que han abandonado Cataluña debido al proceso independentista*, 28 XII 2017, [online] <https://www.20minutos.es/noticia/3162078/0/fuga-empresas-cataluna-lista-companias-dejan-region-proceso-soberanista/>.
- Konstytucja Hiszpanii z 27 grudnia 1978 znowelizowana 27 sierpnia 1992*, przeł. T. Mołdawa, Warszawa 2008.
- Krauz-Mozer B., *Zrozumieć świat? Ale jak?*, [w:] *Wartości polityczne*, red. J.M. Majchrowski, B. Stoczevska, Kraków 2010.
- La declaración del 6 de octubre de 1934 de Lluís Companys*, 28 IX 2017, [online] <https://www.historiarum.es/news/la-declaracion-del-6-de-octubre-de-1934-de-lluis-companys>.
- Le Guin U.K., *Ci, którzy odchodzą z Omelas*, przeł. L. Jęczmyk, Z. Uhrynowska-Hanasz, [w:] U.K. Le Guin, *Rybak znad Morza Wewnętrznego*, Warszawa 2016.
- LEY 19/2017, de 6 de septiembre, del referéndum de autodeterminación*, [online] http://noticias.juridicas.com/base_datos/CCAA/604479-1-19-2017-de-6-sep-ca-cataluna-referendum-de-autodeterminacion.html.
- Ley de transitoriedad jurídica y fundacional de la República Catalana*, [online] <http://portal-dogc.gencat.cat/utillsEADOP/PDF/7451A/1633637.pdf>.
- López del Castillo L., *El català a través dels temps*, Barcelona 1980.
- Łopatka A., *Jednostka, jej prawa człowieka*, Warszawa 2002.
- Mayor Ortega L., *Lo que se sabe del 155 a unas horas de su aplicación*, 20 X 2017, [online] <https://www.lavanguardia.com/politica/20171020/432206733652/lo-que-se-sabe-del-155.html>.
- Osiatyński W., *Prawa człowieka i ich granice*, przeł. S. Kowalski, Kraków 2011.
- Ríos P., Piñol A., *El Parlament de Catalunya aprueba la resolución para declarar la independencia*, 27 X 2017, [online] https://elpais.com/ccaa/2017/10/27/catalunya/1509105810_557081.html.
- Roglan J., *14 d'abril. La Catalunya republicana (1931-1939)*, Valls 2006.
- Saeed S., *How the world reacted to Catalan independence declaration*, 27 X 2017, [online] <https://www.politico.eu/article/how-the-world-reacted-to-catalan-independence-declaration/>.
- Sentencia 31/2010, 28 VI 2010, [online] <http://boe.es/boe/dias/2010/07/16/pdfs/BOE-A-2010-11409.pdf>.
- Szlachta B., *Faktyczność, normatywność, wielokulturowość. Szkice filozoficzno-polityczne*, Kraków 2012, *Biblioteka Myśli Politycznej*, 79.
- Taylor Ch., *Conditions of an Unforced Consensus on Human Rights*, [w:] *The East Asian Challenge for Human Rights*, red. J.R. Bauer, D.A. Bell, Cambridge 1999.
- Tuñón de Lara M., Valdeón Barúque J., Domínguez Ortiz A., *Historia Hiszpanii*, przeł. S. Jędrusiak, Kraków 2007.
- Zimmermann M., *Orígenes y formación de una sociedad feudal (785-1137)*, [w:] *Historia de Cataluña*, red. J. Nadal Farreras, P. Wolff, Vilassar de Mar 1992.

Agnieszka GRZECHYNKA (IDZIK) – dr, wykładowca w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji Akademii Ignatianum oraz Centrum Studiów Międzynarodowych i Rozwoju Uniwersytetu Jagiellońskiego, właścicielka agencji public relations Go Public, a także była wieloletnia dziennikarka „Faktów” TVN oraz TVN24. Członek Międzynarodowego Towarzystwa Nauk Politycznych, Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych oraz Polskiego Towarzystwa Stosunków Międzynarodowych. Ekspert ds. marketingu, public relations oraz dziennikarstwa. Regularnie cytowana przez ogólnopolskie media jako jedyny w Polsce badacz akademicki kompleksowo zajmujący się analizą współczesnej sytuacji politycznej Katalonii, filozoficznych podstaw obecnych ruchów niepodległościowych oraz strategii public relations regionów i państw. Autorka publikacji naukowych oraz wystąpień poświęconych regionalizmowi hiszpańskiemu, tożsamości kulturowej Katalończyków, public relations w przestrzeni międzynarodowej, a także wykorzystaniu nowych mediów oraz nowych technologii do budowania wizerunku osób, firm, instytucji, regionów i państw.